

# Liryczni Mordercy, Nie Ma Przebacz

1. Nie ma ideałów, każdy robi błędy,  
Szefre ci po premii, ty zaciskasz zęby.  
Stół na twoje miejsce, słyszysz na kazaniu,  
Głos rozsądku mówi, lepiej się pohamuj.  
I szanuj, choć cię nie szanują,  
Pomyśl o rodzinie, inni nie pracują.  
Zostań, łatwo się nie poddaj,  
I chociaż się tu męczysz, to jedyna droga.  
Ref. Szukasz swojej tożsamości,  
Świat, świat będzie jak pościg.  
Ludzie bez litości, zapatrzeni w schemat,  
Nie wyciągną reki, kiedy jest potrzeba.  
Tutaj nie ma przebaczyć! Życie nas nie pieści,  
Zamiast zrozumienia, lecą obelgi i pięści.  
Teren grząski, tkwimy w nim po uszy,  
Szacunek się kruszy, jak bursztyn.

2. System nas olewa, dobija przegranych,  
Społeczeństwo zbite, przespały za strajki.  
Walki na ulicach o resztki godności,  
Obraz codzienności, Polski.  
Związki zawodowe, dziś bezwartościowe,  
Bo kto się odzywa, od razu ma chłostę.  
Proste, wszystko tanim kosztem,  
Jak się nie podoba, ładujesz pod mostem.  
Bez wolnych weekendów, od zmierzchu do nocy,  
Robisz nadgodziny, za 700 złoty dla rodziny.  
Na bochenek chleba, gdyby było trzeba,  
To duszę byś sprzedał.  
Byle bieda, nie nękała bliskich,  
Za ich uśmiechnięte pyski, poświęcasz się jak Syzyf  
I spadasz! Tłumacząc, tak trzeba.  
Chociaż serce szepcze, tutaj nie ma przebaczyć.

Ref. Szukasz swojej tożsamości,  
Świat, świat będzie jak pościg.  
Ludzie bez litości, zapatrzeni w schemat,  
Nie wyciągną reki, kiedy jest potrzeba.  
Tutaj nie ma przebaczyć! Życie nas nie pieści,  
Zamiast zrozumienia, lecą obelgi i pięści.  
Teren grząski, tkwimy w nim po uszy,  
Szacunek się kruszy, jak bursztyn.

3. W telewizji przepych, w życiu pusta kieszeń,  
Kontrast goni kontrast, niech ten koszmar pierzchnie.  
Polityka klepie, wybierz, będzie lepiej,  
Po wyborach pogląd, zmienia się bezwzględnie  
I więdnie, to co miało kwitnąć,  
Ślepa wiara w przyszłość, że zmieni się wszystko.  
A tu wciąż to samo, zło wyzwala bieda,  
Hasło demokracji, tutaj nie ma przebaczyć.

Ref. Szukasz swojej tożsamości,  
Świat, świat będzie jak pościg.  
Ludzie bez litości, zapatrzeni w schemat,  
Nie wyciągną reki, kiedy jest potrzeba.  
Tutaj nie ma przebaczyć! Życie nas nie pieści,  
Zamiast zrozumienia, lecą obelgi i pięści.  
Teren grząski, tkwimy w nim po uszy,  
Szacunek się kruszy, jak bursztyn.